GŁOS POMORSKI

Nr. 282 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 30000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **472.000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **484.000** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 540.000 mk., do Niemiec 720,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5.— frc., do Anglji 0,8 shilling. do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. **201193** Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 15.000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 3-łamowej przed tekstem 75.000 mk., wśród tekstu 50.000, za tekstem 40000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłok dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przyjmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południu

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 11-go grudnia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Wyniki wyborów w Anglji.

(Telegram „Głosu Pomorskiego.“)

Berlin, 10 grudnia.

Dotychczasowe wyniki przedstawiają się jak następuje: **Konserwatyści 253, liberałowie 142, partja pracy 183, niezależni 10.**

Szczególnie znamiennym jest wynik wyborów w Manchester, które to miasto uchodziło dotychczas za główną twierdzę konserwatyzmu i było w parlamencie zastępowane przez 7 unjonistów.

Obecnie wybrano tam pięciu liberałów.

Opozycja rozporządza według dotychczasowych wyników już 325 mandatami, na ustanowionych ogółem 588; brak więc tylko 30 mandatów, by konserwatyści utracili dotychczasową większość.

Wynik wyborów angielskich odbije się na wewnętrzno-politycznych stosunkach francuskich. —

W Anglji dokonał się zwrot na lewo.

Partja liberalna odegra naczelną rolę.

Londyn, 9. 12. (PAT). W sprawie wyborów w Anglji oświadcza się „Daily News“ **za rządem partji pracy.**

„Daily Chronicle“ pisze, że rząd, który ujawnił taką nieudolność i był ciężarem dla kraju powinien ustąpić.

„Westminster Gazette“ zaznacza: **Baldwin powinien powziąć decyzję niezwłocznie,** gdyż sytuacja europejska wymaga, aby sprawa przyszłego rządu angielskiego była uregulowana jak najwcześniej.

Czy Baldwin zgłosi swą dymisję?

Londyn, 8. 12. (Pat.) Baldwin oświadczył przedstawicielom prasy, że o sytuacji obecnej nic konkretnego powiedzieć nie może.

Panuje tu przekonanie, że **Baldwin będzie musiał zgłosić swą dymisję, a tworzenie nowego gabinetu powierzone zostanie lordowi Derby.**

Niektóre koła przewidują możliwość ogłaszania nowych wyborów za kilka miesięcy.

Baldwin zrekonstruuje gabinet.

Paryż, 9. 12. (Pat.) Według informacji agencji Havasa, Baldwin zamierza stanąć przed parlamentem z gabinetem nieco zrekonstruowanym. Gabinet w takim składzie miałby prowizorycznie stać u steru władzy.

Powód klęski Baldwina.

Londyn, 8. 12. (Pat.) Omawiając rezultaty wyborów, „Daily Mail“ pisze: „Niewątpliwie jedną z głównych przyczyn porażki konserwatystów jest fakt, iż **Baldwin obiecał lordowi Curzonowi zająć w swej polityce stanowisko nieprzyjazne w stosunku do Francji.**

Uprzedzaliśmy go jeszcze przed wyborami, że skutkiem tego utraci głosy setek tysięcy wyborców. W większości wypadków mandaty przepadły wskutek wstrzymania się konserwatystów od głosowania.

Rezultat wyborów angielskich w oświetleniu prasy francuskiej.

Paryż, 8. 12. (Pat.) Rezultat wyborów angielskich wywarł w Paryżu wielkie wrażenie.

Cała prasa nazywa to wielką klęską rządu.

Niezwykłe zwycięstwo liberałów i partji robotniczej daje większości dzienników powód do poważnych rozmyślań o przyszłości stosunków angielsko-francuskich.

„Journal Industriel“ zauważa, że wyniki wyborów angielskich pod względem politycznym są złe, a pod względem gospodarczym dobre.

Co pisze prasa niemiecka o porażce Baldwina?

Paryż, 9. 12. (PAT-PR). W tutejszych kołach politycznych zwracają szczególną uwagę na fakt, że prasa niemiecka z niemal jednomyślną **tendencyjnością omawia wyniki wyborów do parlamentu angielskiego.** Prasa niemiecka uważa mianowicie, że **porażka Baldwina** oznacza zarazem **wielką porażkę Poincarego.**

Stany Zjed. i Niemcy podpisały traktat handlowy

WASZYNGTON, 9. 12. (PAT.) Stany Zjednoczone i Niemcy podpisały traktat handlowy. Traktat przedwojenny został jak wiadomo unieważniony przez wypadki wojenne.

Wyspa Sant Bartolomeo częściowo zalana.

RZYM, 9. 12. (PAT). Z powodu wypływu Tybru wyspa Sant Bartolomeo została częściowo zalana.

Wykrycie organizacji wojskowej w Meklenburgu.

BERLIN, 9. 12. (PAT.) W Meklenburgu wykryto organizację wojskową, liczącą 12.000 członków i finansowaną przez wielkich posiadaczy ziemskich.

Oleśnica własnością Kronprinca.

Berlin, 9. 12 (PAT). Wyrokiem sądowym uznane zostało prawo b. następcy tronu do posiadłości Oleśnicy, która w ten sposób ostatecznie stała się jego własnością.

Komitet 15-tu w Niemczech.

Rząd Rzeszy musi zasięgać poufnej opinji u Komitetu 15-tu.

Berlin, 9. 12 (PAT). Wczoraj wieczorem ukonstytuował się komitet **15-stu którego poufnej opinji zasięgać musi** rząd przy wydawaniu rozporządzeń **na podstawie ustawy o** specjalnych pełnomocnictwach.

W komitecie tym reprezentowane są wszystkie frakcje parlamentu. Przewodnicząc. wybrano dr. Scholtza z niemieckiej partji ludowej. Komitet ten ma na wtorkowem posiedzieniu zajmować się sprawą redukcji urzędników.

Wiedeń, 8. 12. (Pat.) „Neues Wiener Journal“ w doniesieniu z Londynu pisze, że należy się liczyć z dymisją gabinetu Baldwina **w najbliższych dniach.** Sądzą, że Baldwin zaproponuje królowi, aby powierzył misję tworzenia gabinetu przywódcy najsilniejszej partji opozycyjnej, najprawdopodobniej partji liberalnej.

Przedewszystkiem w rachubę wchodzi Asquith. Utworzywszy rząd, rozwiązałby on parlament i rozpisał nowe wybory. Ten sposób wyjścia — zaznacza dziennik — uważany jest za prawdopodobniejszy od utworzenia gabinetu koalicyjnego.

Giełda pieniężna

z dnia 10 grudnia

Złoty polski	570.000
Marka niemiecka	0,0000
Dolary Stanów Zjedn.	3.600.000
Franki francuskie	192.000
„ belgijskie	165.000
„ szwajcarskie	628.000
Funt szterling ang.	15.680.000
Liry włoskie	153.700
Guldeny holenderskie	1.369.000
Korony szweckie	934.500
Korony duńskie	642.500
Korony norweskie	538.000
Korony czeskie	102 500

Po Radzie Naczelnej Chrześc. Dem.

Szczególnie ważkie były tym razem obrady Rady Naczelnej. Obracały się one przecież około podstaw naszego bytu państwowego, około naszej polityki skarbowej, około uzdrowienia i naszego budżetu i naszej skarbowości, około ustalenia naszej waluty.

Referowali tacy znawcy, jak senator ks. patron **Adamski** i minister **Korfanty.** A tak klub sejmowy jak i cała Rada Naczelna stanęła pozatem na stanowisku, by jeszcze wysłuchać ministra skarbu Kucharskiego. I przyszedł p. minister skarbu i przez pięć godzin nietylko dawał wyjaśnienia na szereg pytań, stawianych mu przez członków Rady Naczelnej, ale sam w dłuższych wywodach uzasadniał swe stanowisko, tłómaczył swe plany.

I trzeba przyznać, że p. minister Kucharski umiał wiele niejasności rozproszyć, umiał wiele swoich projektów wytłómaczyć, umiał przedewszystkiem swymi wywodami jedno jasno uwydatnić, a mianowicie, że w dzisiejszej chwili nie są wskazane.

Nie było to nic nowego dla członków Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji. W poczuciu swej odpowiedzialności nie przesądzali oni z góry sprawy pozostania lub ustąpienia p. ministra Kucharskiego. Wychodzili oni bowiem ze słusznego założenia, że mimo wszystko p. minister Kucharski ma jedno za sobą: trzymiesięczny okres urzędowania jako minister skarbu i przygotowawcze prace realne w kierunku sanacji skarbu. To też w takich warunkach każde przesilenie w ministerstwie skarbu, każdy nowy minister nietylko cofałby sprawę uzdrowienia naszej skarbowości, ale przez nową naukę doświadczalną w ministerstwie skarbu narazić by mógł łatwo na dalszy zamęt walutowy i tak już zabagnione nasze warunki.

Nie sentymenty zatem kierowały Radą Naczelną Chrześcijańskiej Demokracji. Bo one — otwarcie piszemy — skierowane były w kierunku takich osób, jak ks. senator Adamski lub minister Korfanty, to znaczy, ku tym osobom na które zwracają się nie od dziś oczy nietylko Chrześcijańskiej Demokracji, ale prawie wszystkich kół parlamentarnych, ale olbrzymiej części społeczeństwa.

Ale Chrześc. Demokracja i jej członkowie nie kierują się osobistemi sentymentami. Salus rei publicae suprema lex esto — dobro rzeczypospolitej jest najwyższym nakazem! I dlatego Chrześc. Demokracja podtrzymała i podtrzyma nadal ministra Kucharskiego w tem przekonaniu, że z tem głębokiem poczuciem odpowiedzialności i z tą głęboką powagę, oraz wiarą i siłą, jakie cechowały jego wywody, przeprowadzi bezwzględnie, to znaczy bez względu na interesy tych lub owych grup partyjnych wzgl. gospodarczych, swe plany sanacyjne.

Chrześc. Demokracja w tym kierunku żąda atoli jasnych dróg w dwojakim kierunku: raz w stosunku do Rady Finansowej, a powtóre w stosunku do premiera Korfantego.

Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że autorytet p. Kucharskiego, jako ministra skarbu, od chwili powołania go na to stanowisko, a więc od trzech miesięcy, zmalał nietylko pod wpływem celowej agitacji lewicowego odłamu naszej prasy i ich politycznych głowaczy, ale i dzięki zarządzeniom oraz niejasnościom, które dotychczas cechowały postępowanie p. ministra skarbu.

W tych warunkach powołana Rada Finansowa nie mogła skutecznie współpracować z p. ministrem skarbu, zwłaszcza, że nie znała długi czas jego programu. I nie dziw, że w tych warunkach musiało nastąpić tarcie między ministrem a członkami Rady Finansowej. Nie będziemy o nich szerzej się rozwodzili, ale to jedno znów zaznaczamy, że walną zasługą jest ks. senatora Adamskiego, że dziś naprawia się stosunek powyższy, że mi-

nister skarbu przekonał się, że nie może wobec Rady Finansowej ukrywać swych planów, że przeciwnie, dla ministra skarbu rozłożenie odpowiedzialności na szersze grono odpowiedzialnych znawców jest nietylko wskazane, ale i korzystne.

Rada Finansowa bowiem jest dziś ostoją i nadzieją najszerszych warstw społeczeństwa. Na nią patrzy nietylko społeczeństwo polskie, ale patrzy i zagranica. Wobec tego członkowie Rady Finansowej mogą tylko wówczas ponosić współodpowiedzialność, jeżeli wyraźnie określone będzie ich stanowisko wobec ministra skarbu, który żadnych wydawać nie będzie mógł zarządzeń lub projektów sanacyjnych, o ile nie uzyska na nie zgody Rady. O ile wiemy, ostatnie narady (w piątek ub.) były poświęcone ustaleniu tych wytycznych, wytycznych, które — przyjete — wzmocnią nietylko autorytet, ale i moralny kredyt ministra skarbu.

Jak wiele kredyt taki zdziałać może, wynika z działalności p. min. Korfantego. Dzięki swej niespożytej energji, dzięki swej przewidującej inicjatywie, umiał p. min. p. ministra Korfantego. Dzięki swej niespożytej energji, dzięki swej przewidującej inicjatywie, umiał p. minister Korfanty przez zmobilizowanie poszczególnych grup naszego przemysłu i handlu zyskać na fundusz t. zw. sanacyjny tak wielkie sumy w frankach złotych szwajcarskich, że staną się one podwaliną stabilizacji naszej waluty przez to, że rząd już nie będzie drukował marek polskich bez pokrycia, czyli, że inaczej wzmocni się i ustali marka nasza, druk niepokrytej stanie się niebawem zbędny.

Fakt ten stanie się historycznym, stanie się tryumfem przewidującej akcji Korfantego. I dlatego też zrozumiałem jest, że dla dalszego prowadzenia akcji nie powinno być między czynnikami kierowniczemi żadnych niejasności, żadnych tarć. W interesie sprawy obopólne zaufanie, oparte na wyraźnie określonych kompetenciach, jest tu również bezwzględnie konieczne. I tu, jak wiemy, ma w tych dniach stać się zadość słusznym żądaniom chwili.

Powiedział b. minister austrjacki Mattaja, bawiacy zeszłego tygodnia w Warszawie, że sanacja skarbu winna być dla partji politycznych w kraju ponad-partyjna, dla działaczy poszczególnych bezosobowa.

Interes i dobro państwa winny być nakazem i busolą dla wszystkich polityków i działaczy.

Słowa te słuszne powiedział z doświadczeń uzdrowienia skarbu w Austrji chrześc. demokrata austrjacki. I dziwne, a zarazem budujące zjawisko. Nietylko w Austrji politycy chrześc.-demokratyczni uznają zasadę: ponad stronnictwa przoduje naród, państwo. Tak też uczyniła i Chrześc. Demokracja w Polsce, która dla dobra państwa, dla dobra szybkiej naprawy skarbu, dla najszybszego ustalenia naszej waluty, dla doprowadzenia do uzdrowienia naszych stosunków i skarbowych i wewnętrznych względy partyjne usunęła, poddając wszelkie swe siły na usługi naprawy Rzeczypospolitej.

Wyrok haski.

Grudziądz, 10 grudnia.

Czerowono-żydowska prasa opozycyjna oczywiście „po swojemu" oświetla wyrok Trybunału haskiego w sprawie Jaworzyny i nie waha się, w sposób perfidny przedstawić go jako zwycięstwo... czeskie!

Tak piszą warszawskie „Robotniki" („Kurjer Polski" i „Kurjer Poranny"), krakowski „Naprzód" i co charakterystyczne... konserwatywny krakowski „Czas", zawiadamiając skwapliwie, iż decyzja haska oznacza zwycięstwo tezy czeskiej. Z każdego zdania tych „polskich" pism wieje radosna wiadomość... Co za świetna sposobność atakowania rządu, opartego na większości polskiej, a nie czerwono-mniejszościowej.

Wyrok haski atoli — co już w ostatnim numerze „Głosu Pom." z naciskiem zaznaczyliśmy — jest całkowitem zwycięstwem polskiego punktu widzenia. Faktyczny stan rzeczy przedstawia się następująco:

Zapytanie przez Radę Ligi Narodów, wystosowane do Trybunału haskiego, brzmiało:

„Czy kwestja delimitacji granic między Polską a Czechosłowacją jest otwarta i w jakiej mierze? czy też powinna być uważana za załatwioną przez poprzednią decyzję ostateczną" (resolue par une decision definitive anterieure).

Teza polska wobec tego pytania wysuwała dwie alternatywy:

1) sprawa granicy polsko-czeskiej na odcinku jaworzyńskim nie została załatwiona w decyzji Rady Ambasadorów, przeprowadzającej 28 lipca 1920 r. podział Cieszyńskiego, Spiża i Orawy między Polskę a Czechosłowację.

Istotnie w decyzji z 28-go lipca linja od Rysów do Brzegów została pominięta, a w takim razie Rada Ambasadorów posiada nadal prawo oznaczenia tej granicy, by owa lukę wypełnić.

Aljancka Komisja Delimitacyjna uchwalająca 25-go września 1922 roku projekt linji granicznej przez terytorjum Jaworzyny (¾ terytorjum dla Polski, a ¼ dla Czechosłowacji) działała przeto w pełnem prawie i Rada Ambasadorów powinna teraz projekt ten zatwierdzić.

2) Druga teza polska brzmiała:

Granica w Jaworzynie została ustalona i to przez decyzję z 28 lipca 1920 r. W takim razie Komisja Delimitacyjna **ma prawo na podstawie art. 2 instrukcji, otrzymanej od Rady Ambasadorów, przeprowadzić w linji granicznej te zmiany, jakich wymagają warunki gospodarcze i geograficzne terytorjów pogranicznych.**

Dodajmy, że Rada Ambasadorów decyzją z 5 listopada 1920 r. przyznała Komisji Delimitacyjnej pułkownika Ufleura, działającej na granicy karpackiej, pełnomocnictwa szersze, niż innym komisjom delimitacyjnym, powołanym do życia przez różne traktaty pokojowe.

Czeska teza przeczyła **obu polskim alternatywom. Brzmiała ona następująco: Rada Ambasadorów decyzją z 6 grudnia 1921 r. załatwiła sprawę granicy na Spiszu i decyzja ta wyczerpała** swoje prawa (a consomme son droit) modyfikowania linji granicznej. A zatem — **brzmiał wniosek czeski — uchwała Komisji Delimitacyjnej z 25 września jest nieważną. Granicą polsko-czeska jest od 6 grudnia 1921 roku ustaloną.**

* * *

Orzeczenie zatem Trybunału haskiego **odpiera stanowczo roszczenie czeskie** i przyjmuje decyzje z 28-go lipca jako fakt decydujący. Jest to **zupełne poparcie drugiej polskiej alternatywy.** Komisja Delimitacyjna miała prawo (na podstawie art. 2 swej instrukcji) **przeprowadzić podział Jaworzyny.**

Obowiązkiem naszego Rządu będzie teraz nie dopuścić, by Rada Ligi Narodów, do której Rada Ambasadorów zwróciła się o przedłożenie projeku granicy na Spiszu, wypracowała inny projekt poza tym który już **nakreśliła komisja delimitacyjna z dnia 25 września 1922 r.**

Klęska konserwatystów w Anglji.

Grudziądz, 10 grudnia.

Według ostatnich doniesień telegraficznych, tocząca się od dłuższego czasu ostra walka wyborcza w Anglji, zakończyła się pewnego rodzaju **przegraną konserwatystów.**

Na ogólną bowiem ilość mandatów **615,** opozycja zdobyła dotychczas **325** mandatów. A więc, jak widać z powyższego **liberali i partja pracy przyjdą niewątpliwie do głosu,** a tem samem zmieni się do pewnego stopnia dotychczasowa polityka zagraniczna Anglji.

Przedewszystkiem odbije się to na dotychczasowo przyjaznych stosunkach z Francją, gdyż stojący na czele opozycji, pp. Asquith i Lloyd George (obecnie pogodzeni przeciwnicy), nie omieszkają zapewne wznowić swej **dawnej, antyfrancuskiej polityki.**

Ponieważ zaś interesa nasze, szczególniej w sprawach niemieckich, są związane nierozerwalnymi węzłami z Francją, a sympatje do Niemców pp. Asquith i Ll. George'a są aż nadto znane, **przeto wynik wyborów w Anglji i u nas odbije się głośnem echem...**

Jak się ułożą najbliższe stosunki Anglji z Francją, kto stanie na czele rządu w Anglji, trudno narazie przewidzieć.

W każdym razie sytuacja międzynarodowa uległa bezwątpienia silnemu wstrząsowi i wymagać będzie, szczególniej ze strony Francji, **ogromnej ostrożności i roztropności,** aby zapoczątkowane tak owocnie przez Poincarego dzieło pokoju nie uległo rozbiciu przez wzmocnienie Niemiec i podtrzymanie wśród narodu niemieckiego marzeń o bliskim rewanżu.

Miejmy jednak nadzieję, że genjusz Francji i rozwaga, a przedewszystkiem wybitna zdolność angielskich mężów stanu nie pozwolą na zachwianie z takim trudem uzyskanej równowagi europejskiej. —

Katolicka ludność Grudziądza w obronie dóbr kościelnych.

Grudziądz, 10 grudnia

Wzorem wszystkich innych miast i wiosek Wielkopolski i Pomorza, także i Grudziądz zaprotestował stanowczo i energicznie przeciw zamierzonej grabieży dóbr kościelnych.

W ub. niedzielę dnia 9 grudnia, staraniem Dozoru kościelnego i Reprezentacji parafjalnej odbyły się trzy wiece katolickie, a mianowicie w „Bazarze", w „Hotelu Warszawskim" i w sali „Eldorado" w Małem Tarpnie. Wiece te, w których udział wzięły niezliczone rzesze ludności, były wielką manifestacją katolickich uczuć Grudziądza przeciwko zamierzonemu przez rząd zabraniu ziem kościelnych na cele parcelacyjne.

Na wszystkich trzech wiecach, którym przewodniczyli: w „Bazarze" p. Stalkiewicz, w „Hotelu Warszawskim" p. Goncerzewicz, w „Małem Tarpnie p. Szymański, po wysłuchaniu doskonale i treściwie opracowanych referatów na temat projektu ustawy o reformie rolnej w stosunku do Kościoła katolickiego, które wygłosili: w „Bazarze" p. Jabłoński, w „Hotelu Warszawskim" p. inż. Kunert, w M. Tarpnie p. Bona—wiecownicy twardo i nieugięcie stanęli na stanowisku Kościoła i wyrazili stanowczy protest przeciwko wszelkim zakusom zmierzającym do grabieży dóbr kościelnych.

Próba jednostki na jednym z tych wieców, chcącej wystąpić przeciw Kościołowi zupełnie się nie powiodła. Wiecownicy odszczepieńcowi nie pozwolili przemawiać i groźne wobec niego zajęli stanowisko.

W rzeczowej dysknsji wzieli m. i. udział w „Bazarze": ks. Ponczek, ks. Knrland, ks. kuratus Klunder, p. Zentkowski i p. Lamkowski; w „Hotelu Warszawskim" poseł Nowicki, radca Klimek, pp. Łuczkowski i W. Szulc; w Małem Tarpnie zaś przemawiali pp. Toppmeier i rektor Gliszczyński.

Uchwalono na wszystkich trzech wiecach jednomyślnie jednobrzmiącą rezolucją, którą podajemy poniżej.

Po przyjęciu rezolucji ks. prob. Demdek w „Hotelu Warszawskim", p. Statkiewicz w „Bazarze", zaś ks. kuratus Blericg w M. Tarpnie podziękowali zebranym wiecownikom, że z takim zapałem bronią sprawy Kościoła.

„Skoro umiłowanie Kościoła — mówił ks. prob. Dembek — zawsze i wszystkich ściśle łączyć będzie lękać i trwożyć się nie trzeba, bo zwycięstwo będzie po naszej stronie".

„Choć w życiu politycznym — mówił znów p. Statkiewicz — są różne tarcia i odmienne poglądy, to jednak gdy chodzi o obronę Kościoła katolickiego wszyscy jednomyślnie stoją murem i nie pozwolą uszczuplić praw wiekami uświęconych".

Na wszystkich trzech zebraniach mówcy w trzeźwy sposób przedstawili krzywdę, grożącą interesom Kościoła, zyskując ogólne uznanie zebranych. Jedynie w Hotelu Warszawskim jakiś „postępowiec" p. Jarnusztowski począł udowadniać swe teorje, ale oburzeni wiecownicy nie pozwolili mu dokończyć swoich wywodów, czerpanych u socjalistów.

Wynikiem obrad i dyskusji były rezolucje, których treść jest następująca:

Parafja grudziądzka — największa na Pomorzu, licząca 35.000 dusz — zgromadzona na trzech wielkich wiecach katolickich w sprawie obrony dóbr kościelnych, które się odbyły dnia 9 grudnia br. w Bazarze, w Hotelu Warszawskim i w sali Eldorado na przedmieściu w M. Tarpnie

stanowczy oświadcza protest przeciw zamierzonemu przez rząd zabraniu ziem kościelnych na cele parcelacyjne.

Od wielu wieków z woli zmarłych odawna fundatorów parafji ziemie kościelne zapewniają Kościołowi katolickiemu niezależną i swobodną działalność. Wolę fundatorów, szanowaną przez tyle wieków, Polska także winna uszanować. Nie godzimy się na zniesienie uposażenia duchowieństwa ziemią dla korzyści kilku i ze szkodą dla ogółu parafjan i żądamy zaniechania zamiaru, który w oczach naszych jest naruszeniem świętych praw Kościoła i zarazem złamaniem wyraźnych przepisów Konstytucji polskiej. —

Od posłów naszych stronnictw, które popieraliśmy przy wyborach, żądamy, aby stanęli w obronie Kościoła katolickiego, nie pozwolili na naruszenie Konstytucji, udaremnili nieszczęsny zamach na ziemię kościelną i żadną miarą nie zgodzili się na czyn, który w oczach ludu katolickiego nosi cechy świętokradztwa, a błogosławieństwa Bożego Polsce z pewnością nie przyniesie. —

Denerwująca zagadka?

Grudziądz. 10 grudnia.

Wszyscy zapewnie czytelnicy przypominają sobie z naszych obszernych sprawozdań przebieg tajemniczego procesu w Warszawie, który zakończył się skazaniem dwóch b. oficerów naszej armji, Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Potworne ich czyny dokonywane za pomocą zamachów bombami z których jeden na uniwersytet warszawski, zakończył się śmiercią sędziwego prof. Orzęckiego, w przebiegu procesu były dostatecznie wyświetlone.

Pomimo jednak wysiłku sądu, nie udało się wyświetlić najważniejszej rzeczy, a mianowicie: **co to była za organizacja,** której tak sumiennymi wykonawcami byli **obaj** skazani i kto właściwie stał czy stoi na czele tej **zbrodniczej** organizacji?

Również nie udało się wyjaśnić, jakie były **cele i zadania** tej **szajki potwornej.**

Pomimo bowiem usilnie kolportowanej wieści **pism lewicowych,** że Bagiński i Wieczorkiewicz działali **na korzyść** państwa „ościennego", wersja ta **upadła** stanowczo **podczas** sumiennego przewodu sądowego.

A więc wciąż tajemnica. Denerwująca zagadka.

Zagadkę tę jednak trzeba bezwarunkowo **rozwiązać. Społeczeństwo** całe nie może żyć pod grozą **powtórzenia się** podobnych faktów.

A rozwiązanie zagadki powinno wypłynąć **z tych sfer** z których wyszli obaj zbrodniarze. Bo nie zapominajmy, że i Bagiński i Wieczorkiewicz to b. członkowie **POW. a następnie** t. zw. „Milicji ludowej", a obie te organizacje wyszły z łona PPS. i były pod szczególną opieką sfer „lewo-belwederskich.

A ów słynny list wystosowany przez Wieczorkiewicza do klubów poselskich PPS. i „Wyzwolenia", w którym pisząc już z więzienia, prosi o wydelegowanie 4-ech posłów, którym odkryje „całą prawdę".

Był ponoć pozatem świadek, który zeznawał, jakoby tenże Wieczorkiewicz zwierzał mu się, że działa z ramienia jakiejś organizacji „lewo-belwederskiej"

Wszystko to dowodzi, że wprawdzie winowajców ujęto i skazano, ale **nie wykryto głównych sprężyn.** Zagadka pozostała zagadką i wciąż grozi tajemniczą zemstą osób, które świetnie zakonspirowane, przebywają śród nas...

Migawki.

Ludzie wielcy i wielkie liliputy!

Ogromny afisz o kolorach urbi et orbi ogłosił przyjazd sławnego, wielkiego tenora.

Miasto poruszone, począwszy od p. burmistrza a skończywszy na pani aptekarzowej. — Bilety rozchwytane. — Ci, którzy nie mogli otrzymać kart wstępu rozwinęli bojkot. —

— Jakto, to ja nie mam biletu?

I rozpuściwszy szerokotorową gębę począł pyskować od rogatek do rogatek mąż, któremu się zdawało, że jest alfą i omegą każdego wydarzenia.

Nic to — koncert się odbył.

U a a a . . . ryczała dotknięta w swej ambicji rąba opinji. —

Ale cóż koncert się skończył więc i opinja dychawicznem tempem zaczęła się uspakajać, aż ucichła..

Bohaterskiego tenora obsypano kwiatami. — Panny, półmężatki, dziewice pchały się za kulisy a każda przepojona jedną myślą dotknięcia chociaż szat sławnego tenora. —

Mężowie grodu, poważne matrony z cukierkowatym uśmiechem i niedźwiedzią uprzejmością prosili:

— Mistrzu, prosimy do nas. —

— Do nas, mistrzu na herbatkę z cytryną!

A mistrz z uśmiechem, na jaki zdobędzie się tylko człowiek europejskiej kultury odrzecze:

— Miło mi w tak zacnym gronie, bardzo miło ogrom zaszczytu mógłby mię przyprawić o boleści żołądka, a wszak jutro jeszcze występuję w operze.

* * *

Mistrz włożył kalosze i poszedł na dworzec.

apsik.

Słodki skandal...

Nieprawdopodobna historja z prawdziwego zdarzenia... — Cukier, który wędrował dwa miesiące z Mełna do Grudziądza. — Niedola urzędnika. — Jak nazwać postępowanie Ekspedycji towarowej?

Grudziadz, 10 grudnia.

Urzędnicy tutejszego urzędu Akcyz i Monopolów zamówili dwa mies'ące temu przez Bank Cukrownictwa w Poznaniu **100 klg. cukru z cukrowni w Mełnie.** — W chwili zamówienia cena cukru wynosiła 26.000 mk. za 1 klg. czyli dwa miljony sześćset tys. mk. za 100 kg.

Bank Cukrownictwa otrzymał należną kwotę **dnia 5 października 1923 r.** i nadesłał na to pokwitowanie. Mimo kilkakrotnych upomnień nie otrzymali zamawiający przez tak długi czas przekazu na zamówiony cukier i nosili się już **z myślą żądania zwrotu wyłożonej gotówki.**

W dniu 15 października został podatek od cukru tak znacznie podwyższony, że cena za 100 kg. cukru wzrosła do **kwoty 25 000 000 mk.**

Na osobista interwencję jednego z urzędników, który w innej sprawie bawił w Poznaniu, zdecydował się Bank Cukrownictwa przekazać tutejszemu urzędowi worek cukru **(100 kg.),** jednak jak świadczy o tem pismo interweniującego, za dopłatą różnicy w cenie **(25.000.000 mk).** Tego rodzaju postępowanie Banku Cukrownicznego nie chcę nazwać właściwym mianem, a że w niniejszym wypadku postępowanie podobne odbiło się na skórze urzędników, **tych parjasów społeczeństwa polskiego** — jest to bardzo przykre i **zagodnie powiedziawszy, nieładne.**

Nie koniec na tem.

Cukier zamówiony nadszedł do Grudziądza dnia dzisiejszego niespodziewanie.

Ekspedycja towarowa tutejszego dworca kolejowego, opierając się na jakichś drakońskich przepisach, nie zawiadomiła o nadejściu tego cukru adresatów, lecz pana Witkowskiego, właściciela firmy spedycyjnej Schimmelfennig i ten ostatni dostawił ten cukier do tutejszego Urzędu **wbrew życzeniu zamawiających,** którzy byliby dostawę tanim kosztem uskutecznili, i policzył sobie za dostawę z dworca do domu **610 000 mk.** Gdy się porówna tę opłatę z należyt. za transport kolejowy z Mełna wynoszącą **215 000 mk. czyż nie rzuca się w oczy oczywisty fakt zdzierstwa?**

Nie wiem, czy postępowanie tutejszej **Ekspedycji towarowej** jest legalne, bo musiałbym przestudjować dotyczące przepisy kolejowe, ale że jest niezgodne z obecnym duchem czasu, to każdy mi przyzna.

Wyszukiwanie położenia że się jest w posiadaniu nadesłanego towaru do wywarc'a presji na odbiorcy zapłaty wygórowanych należytości za dostawę, ustanowionych dowolnie, nie powinno być w państwie praworządnym tolerowane, zwłaszcza w Państwie Polskiem, które postawiło sobie za cel wyrugowanie ze swych granic **wszelkiego paskarstwa i wyzysku.**

Dr. Bóbr, naczelnik Urzędu Akcyz i Monopolów Państw.

Bolszewicy w walce z religją.

Dążenia ku wyeliminowaniu pierwiastka religijnego z życia domowego.

Grudziądz, 9 grudnia.

W pismach lwowskich znajdujemy następującą wiadomość z Moskwy:

Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia wystosował centralny komitet rosyjskiej partji komunistycznej do wszystkich organizacji kulturalnych rozkaz natychmiastowego przystąpienia do **pełnej i systematycznej propagandy antyreligijnej.**

Szczególną uwagę — brzmi okólnik — należy poświęcić badaniu, oraz zbieraniu odpowiednich materjałów dla propagandy. Naczelem hasłem ma być **systematyczne wyeliminowanie z życia domowego pierwiastków religijnych,** oraz zastąpienie ich kulturą proletarjacką natury rewolucyjno-sowieckiej.

Przedewszystkiem w myśl okólnika, należy wytężyć wszystkie siły w celu pozyskania dla tej akcji młodzieży komunistycznej. Propaganda ma mieć charakter estetyczny.

Cała akcja antyreligijna ma być zesrodkowana w tym roku jedynie w lokalach zamkniętych, natomiast **bezwzględnie wzbronione jest urządzanie jakichkolwiek demonstracji, pochodów antyreligijnych, manifestacji pod gołem niebem,** albowiem — głosi okólnik — zeszłoroczne doświadczenie wykazało, że takie demonstracje **doprowadzają najczęściej do niepożądanych starć z tą częścią ludności, która dotychczas nie zdołała się oswobodzić z kajdan religijnych.**

Niezwykły czarny krawat.

„Grabią" pasażerów... — Popłoch w pociągu. — Oddział lotny. — Rewizja. — Ironiczny uśmiech. — Zdemaskowanie żyda-waluciarza.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 grudnia.

Onegdaj w pociągu łódzkim, odchodzącym z Warszawy o północy, powstał niezwykły popłoch. Śród pasażerów **rozeszła się wiadomość, że „grabią" pasażerów. Powstał popłoch. Wkrótce jednak wyjaśniło się, że to lotny oddział nadkomisarza Wiskowskiego, poszukuje dolarów.**

Nadk. W. otrzymywał zawiadomienie, iż z Warszawy **do Łodzi jeden z agentów łódzkich giełdziarzy miał wieźć 5000 dolarów.**

Urzędzone na peronie czaty zawiodły. Żydka owego nie zauważono. Wówczas oddział wskoczył do odchodzącego pociągu i począł szukać podejrzanych osobników.

W jednym z oddziałów zastano „skromnego" czarnego **żydka Szoel-Fajwla Szwarca,** którego rysopis odpowiadał podanemu policji. Długie i usilne poszukiwania przy „biednym i skromnym" żydziaku były daremne. Agenci już odchodzili z próżnemi rękami, żegnani ironicznym uśmiechem rewidowanego, gdy naraz jeden z rewidentów Miller przypomniał sobie, że młody żydek posiada **niezwykły jakiś czarny krawat, zbyt podejrzanej wypukłości. Powrócono tedy do krawatu i namacano w nim papiery — 245 dolarów.** Krótce wraz z właścicielem niezwykłego krawatu odstawiono do komisarjatu.

Zamaskowany „Deutschtumsbund" przy pracy.

Niemieckie „biura sejmowe w Polsce" uprawiają podziemną irredentę.

Grudziadz, 7 grudnia.

Władze sądowe i policyjne przeprowadziły w ostatnich tygodniach szereg rewizyj **u członków rozwiązanego Deutschtumsbundu** i w organizacjach pokrewnych, które, jak stwierdzono, **dalej kontynuują działalność antypaństwową,** prowadzoną dawniej przez Deutschtumsbund.

Między innemi stwierdzono, że Niemcy utworzyli w szeregu miast Pomorza t. zw. **biura sejmowe.** Niemcy sądzili, że korzystając z rzekomej nietykalności owych biur, będą mogli bezkarnie dalej snuć swe intrygi.

Tymczasem władze nasze stanęły na słusznem stanowisku, że tylko osoba posła jest w myśl konstytucji nietykalną i przeprowadziły wszędzie w tych lokalach rewizje. Wyniki rewizyj **były bardzo obfite.** Znaleziono ciekawy materjał, rzucający światło na **podziemną robotę mniejszości niemieckiej.**

Ze względu na łączność spraw przeciw Deutschtumsbundowi, powytaczanych w rozmaitych sądach, został delegowany sąd okręgowy w Toruniu dla wszystkich spraw jako właściwy. Zgromadzono olbrzymi materjał dowodowy. Śledztwo potrwa zapewne kilka miesięcy. Śledztwo prowadzi sędzia dr. Staszewski. Z ramienia prokuratury występuje prokurator Sosiński, dochodzeniem policyjnem kieruje nadkomisarz Lissowski.

Z dziedziny wykopalisk.

Odkrycie stolicy Dawida w Ziemi Świętej.

Prof. Macalister, kierownik ekspedycji dla badań Palestyny, donosi, że odkrył miejsce, które miało być daną Jerozolimą króla Dawida na górze Ofel.

W telegramie, wysłanym do Komitetu badań Palestyny w Londynie, prof. Macelister oznajmia, że ma pewne dane do twierdzenia, że ekspedycja dotarła do ruin starożytnego miasta Millo.

Jest to odkrycie wielkiej wagi. Millo jest wspominane w biblijnych opisach fortyfikacji króla Dawida. Była to silna twierdza, zamykająca wejście do miasta.

Prof. Macalister ma nadzieję, że jego odkrycie będą miały wielkie znaczenie dla badaczy historji biblijnej.

Z dziedziny wynalazków.

Nowe tryumfy radjotelegrafji.

„Journal" paryski donosi, że nadeszła iskrowa wiadomość od p. Mac Milana, który znajduje się obecnie w odległości 700 mil od bieguna północnego.

W iskrówce swej zawiadamia on, że udało mu się przy pomocy telegrafu iskrowego rozmawiać z wyspami Hawajskiemi, odległemi o 5000 mil.

Podróżnik ten otrzymuje codziennie wiadomości, co piszą gazety za pośrednictwem stacyj iskrowych w Oxfordzie i Nauen. Posiada on także wieści nadchodzące z Holandji, Meksyku, Francji, Włoch, Hiszpanji, Japonji i Norwegji. Mac Millan donosi w końcu, że on i uczestnicy jego wyprawy znajdują się przy dobrem zdrowiu i są zadowoleni ze swej podróży.

Po zamknięciu kroniki.

—** **Świąteczny numer „Głosu Pomorskiego"** z okazji świąt Bożego Narodzenia wyjdzie podobnie jak za lat poprzednich, w objętości z górą dwudziestu stronic druku. W numerze tym świątecznym Czytelnicy prócz treści bieżącej znajdą liczne artykuły okolicznościowe, naukowe i literackie pióra wytrawnych autorów.

Ze względu na wzmożoną poczytność numeru „Głosu Pomorskiego", rozchodzącego się obecnie po całem Pomorzu — wskazanem jest wcześniejsze nadsyłanie zgłoszeń do numeru świątecznego „Głosu Pomorskiego"

W interesie zatem zarówno P. T. Przemysłowców Kupców jak i Biur Ogłoszeń leży, by nie zwlekali z zamówieniami i poczynili je odrazu, zyskując d o g o d n i e j s z e miejsce dla swych ogłoszeń. Dział ogłoszeniowy zamknięty zostanie w dniu 22 grudnia br. Po tym terminie, ze względów technicznych, nie możemy gwarantować za wydrukowanie ogłoszenia. Numer Świąteczny „Głosu Pomorskiego" stanowić będzie cenną pamiątkę dla Czytelników — to też i ogłoszenia, zawarte w tym numerze, posiadają wyjątkową dla P. T. Przemysłowców i Kupców wartość.

—** **Z koncertu Boguckiego.** Nieliczne grono doborowej publiczności z pietyzmem wysłuchało produkcji artystycznej pierwszego barytona opery warszawskiej występującego w sympatycznych i wykwintnych ramach auli gimnazjum żeńskiego, darząc artystę burzą oklasków i zniewalając do naddatków.

Jakkolwiek sypatycznym objawem jest ruch muzyczny w naszym grodzie, to jednak aranżerom wieczoru należy przypomnieć, że pojemność kulturalna naszego miasta jest zbyt ograniczona, aby dwa w krótkim odstępie czasu odbywające się koncerty, mogły liczyć na frekwencję.

Sprawozdanie w następnym numerze. A

Ruch towarzystw.

Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz. w Polsce Koło Grudziądz. Walne Zgromadzenie odbędzie się w sobotę, **15 b. m.,** o godz. 7½ w hotelu pod Złotym Lwem na którem odbędzie się wybór zarządu. 859

Cennik na towary kolonialne.

Grudziądz, 10 grudnia rb.

Ważny aż do odwołania.

Z komitetu do walki z drożyzną otrzymujemy następujący cennik obowiązujący z dniem 7. XII. br.

Sól (warzonka bez opakow.)	1/2 kg	35.000
Sól (kamienna bez opakow.)	„	25.000
Soda (krystaliczna)	„	80.000
Zapałki (Błonie, Mszczonów)	pudełko	14.000
Zapałki (Iskra, Promień) .	„	14.000
Śledzie (duże norweskie) .	sztuka	50.000
Śledzie (małe szkockie) . .	„	50.000
Syrop (gat. I. Wronki) . .	1/2 kg.	bez notowań
Syrop (gat. II. Boguszewo)	„	160.000
Marmolada (50% cukru) .	„	170.000
Miód (sztuczny)	„	270.000
Makaron (krajany) 185.000 w nitkach . . .	„	190.000
Cykorja (Franka)	„	300.000
Powidła	„	bez notowań
Cykorja (Jagolin)	400 g.p.	140.000
Jęczmień (palony)	1/2 kg.	85.000
Kawa (słod. Kavona H. S. S.)	„	100.000
Ocet (5%)	„	135.000
Nafta	litr	220.000
Mydło (twarde kawałki po 200 gr. śred. gat.) . . .	„	450.000
Swiece (parafinowe) . . .	1/2 kg	400.000
Kaszka (pszenna)	„	bez notowań
Kaszka (jęczmienna) . . .	„	„
Mąka (pszenna gat. I. cesar.)	„	„
Mąka (pszenna gat. II.) . .	„	„
Mąka (żytnia)	„	„
Pieprz (czarny)	„	800.000
Piment (korzeń angielski) .	„	500.000
Herbata (Moning Congo najtańsza)	„	1.800.000
Herbata (Jawa Pecco średn. gat)	„	2.600.000
Kawa (Santos palona) . . .	„	1,100.000
Kakao (angielskie najtańsze)	„	450.000
Cukier	„	270.000
Ryż	„	180.000

Walka o naprawę waluty.

Złota waluta nie jest uniwersalnym środkiem na dolegliwości skarbowe i gospodarcze — Przez waloryzację do stabilizacji marki polskiej.

Grudziądz, 7 grudnia.

Redakcja „Kurjera Poznańskiego" nadesłała mi artykuł profesora Edwarda Taylora, zatytułowany:: „Walka o naprawe waluty."

Profesor Taylor wychodzi z założenia, że „teoretyniema poza samą kwestją pokrycia żadnej różnicy między ustabilizowaną marką i złotym polskim."

Wykazuje jednak następnie bardzo obszernie **niebezpieczeństwa wszelkie.**

grożące stabilizowanej marce,

aby potem przejść do opisania samych tylko **korzyści,** płynących z nowej waluty. Na mocy takiego zestawienia dochodzi prof. Taylor **do zupełnej aprobaty planów p. ministra Kucharskiego** i do konkluzji, że ci, którzy na plan ten niezupełnie się godzą, czynią to albo z braku gotowości do ofiar, albo też z innych względów ubocznych o pokładzie egoistycznym.

P. prof. Taylor ma słuszność, jeżeli stwierdza szereg niebezpieczeństw, które grozić będą stabilizowanej nawet marce, ale nie ma słuszności, jeżeli widzi same tylko korzyści w spiesznem

zaprowadzeniu złotego polskiego,

ponieważ bez należytych przygotowań złotemu polskiemu grozić będzie również cały szereg niebezpieczeństw. Zapoznawanie tych niebezpieczeństw jest powodem jednej części zastrzeżeń co do dotychczasowego programu p. min. Kucharskiego.

Nie przeczę, że są koła, które z egoistycznych względów były i są zwolennikami polityki inflacji i niejednokrotnie apelowałem do ministra skarbu, aby wyzwolił Państwo z pod wpływów interesantów inflacji. P. prof. Taylor jest jednakże w błędzie, jeżeli nie widzi innych kół, które z czysto państwowych społecznych i gospodarczych przyczyn, mają

duże obawy i zastrzeżenia

co do sposobu, w jaki p. min. Kucharski zabrał się do naprawy skarbu i waluty. Zwolennicy jaknajszybszego wprowadzenia nowej waluty bowiem zupełnie nie uwzględniają w swoich obrachunkach życia gospodarczego i wcale się nie troszczą o to, jak to życie gospodarcze, od którego w dziedzinie przemysłu zależy byt miljonów ludzi i bilans handlowy Polski, reagować będzie na różne nagłe i nieprzygotowane należycie eksperymenty.

Przecież złota waluta

nie jest jeszcze sama w sobie uniwersalnym lekarstwem na wszelkie dolegliwości walutowe, skarbowe i gospodarcze. Szwajcarja i Holandja przy zupełnie zdrowej walucie i wielkich zasobach krajowych, których my nie posiadamy, mają budżet deficytowy i wielkie stąd kłopoty wewnętrzne.

Dlaczego Anglia ma chore życie gospodarcze?

Anglja ma zdrową walutę i zrównoważony budżet, ale właśnie z powodu swojej wysokocennej waluty, a znacznie niższego kursu niektórychinnych walut europejskich, ma chore życie gospodarcze. Skutkiem tego liczba bezrobotnych w Anglji **przekroczyła jeden i ćwierć miljóna.**

Bogata Anglja może płacić

zapomogi tej armii bezrobotn., co jednak zrobiłaby Polska z kilkuset tysiącami bezrobotnych czyli razem z rodzinami, z kilku milj. głodnych i wskutek tego zrozpaczonych ludzi!

Co stałoby się na Śląsku, gdy ustałby eksport węgla za granicę, wynoszący obecnie 60 proc. całej produkcji, czy myśli chociażby tylko o zwięszeniu zbytu tego węgla w kraju!

Prof. Taylor sądzi, że tak przy stabilizacji marki, jak **przy złotym polskim** „ukształtowanie się cen w obu wypadkach musi wypaść jednakowo, na poziomie światowych cen złotych."

I tutaj myli się p. prof. Taylor,

jak to wykazuje statystyka cen światowych. Indeksy cen w krajach o walucie złotej, jak Ameryka, Anglja, Holandja i Szwajcarja są o **50 procent wyższe niż przed wojną.**

Natomiast wkrajach o walucie papierowej, lecz stabilizowanej, ceny są znacznie niższe od światowych cen złotych. W Czechach, wskutek niepożądanych przez rząd czeski zwyżki korony czeskiej ceny detaliczne, czyli koszty utrzymania, przeliczone na złote są **około 30 proc. wyższe niż przed wojną.**

Znaczy to, że koszt utrzymania, przeliczony na złote jest o **20—30 procent niższy niż w Ameryce, Anglji i Szwajcarji.**

Jaskrawszego, jeszcze więcej pouczającego przykładu dostarcza Francja. Indeks cen detalicznych we Francji wynosi *324*, z czego wynika,

że koszt utrzymania

podwyższył się w stosunku do czasów przedwojennych tylko o tyle, o ile spadł frank francuski w stosunku do franka złotego. Ceny światowe złote są więc o 50 proc. wyższe, jak we Francji. Obszerniej ten stan rzeczy i wypływające stąd dla nas wnioski przedłożyłem w przemówieniu sejmowem zdnia *23. 11.* br.

Gdyby się u nas przez zaprowadzenie obcej waluty stało to co przewiduje p. prof. Taylor, t. j., że ceny nasze krajowe zrównałyby się ze światowemi cenami złotemi, wówczas nietylko budżet p. Kucharskiego stałby się zupełnie **nierealnym,** ale wobec braku wszelkich przygotowań w kierunku przystoswania produkcji gospodarczej do nowych warunków, stanęłyby u nas wszelkie eksportowe warsztaty pracy.

Pasywny bilans handlowy

wywołałby obok innych przyczyn gwałtowny spadek złotego, bezrobocie stałoby się groźniejszem dla państwa niebezpieczeństwem niż wszystkie dzisiejsze kłopoty.

Przy zrównaniu się cen naszych z cenami światowemi, chorowalibyśmy na taki sam brak środków obiegowych i brak kredytu jak obecnie, okazałaby się potrzeba przeszło jeszcze raz tak wielkiej liczby znaków obiegowych, jak ją przewidują zwolennicy natychmiastowego otwarcia banku emisyjnego.

Społeczeństwo tęskni

niewątpliwie do zdrowego pieniądza. Wobec tylu zawodów, jakie spotkały już społeczeństwo w jego tęsknotach i nadziejach, należałoby postępować planowo i rozważnie.

Przejście do nowej waluty odbędzie się bez wstrząśnień!

Można i trzeba dążyć do tego, abyśmy raz wreszcie pożegnali się z marką, ale pierwszym warunkiem do tego jest poczynienie odpow. przygotowań skarbowych, finansowych i gospodarczych, których się dotąd w należyty sposób nie zrobiło.

Przygotowania te muszą doprowadzić przez faktyczne zrównanie budżetu do stabilizacji marki, a przejście od stabilizowanej marki do now. waluty odbędzie się już **bez katastrofalnych niebezpieczeństw,** jakiemi grozi nagły skok od gospodarki inflacyjnej do waluty, która ma być opartą na złocie.

Do stabilizacji marki

należy dążyć bezzwłocznie, a waloryzacji podatków jako środka do tego domagałem się już pół roku temu, wskazując na niemożliwość pożyczki zagranicznej. Zagranica bowiem utrzymywanie państwa z inflacji a nie z podatków uważa za pewnego rodzaju oszustwo. Pozatem podaż kapitału na świecie zmniejszyła się o 50 proc., podczas gdy zapotrzebowanie wzrosło o **100 proc.** Dlatego kapitalista zagraniczny bliżej siebie znajduje lokatę kapitału, dającą mu daleko lepsze gwarancje od nas.

Nie zapoznając szczerych chęci, wielkiej energji i zdolności p. Kucharskiego, nie można się jednak oprzeć wrażeniu, że jeszcze

nie wszystko dzieje się

według jednego wielkiego, odpowiednie dziedziny skarbowe, finansowe i gospodarcze obejmującego planu. P. Kucharski łudził siebie i innych w kwestii pożyczki zagranicznej, likwidacja bonów złotych powiekszyła ogromnie inflację, mimo że zatrzymanie bonów złoatych wydaje się nietylko potrzebnem, ale nawet zupełnie zgodne z obecną linją polityki skarbowej p. Kucharskiego.

Przy waloryzacji podatków

nie miało Ministerstwo Skarbu programu jasnego i jednolitego; kształtował się ten program ostatecznie dopiero podczas obrad komisji skarbowej. Głosi się równoczesność w zastosowaniu poszczególnych środków sanacji skarbu i waluty, a ciągle zaznacza się dążność do rozpoczęcia sanacji skarbu od wprowadzenia nowej waluty, która powinna być ukoronowaniem i zakończeniem, a nie początkiem naprawy skarbu. Wszystkie dowodzenia zagranicy przemawiają za takiem postępowaniem.

Niemcy, o których prof. Taylor wspomina, dopuściwszy z powodu swojej polityki oporu

przeciw Traktatowi Wersalskiemu

do zupełnej katastrofy walutowej nie miały innego wyboru, jak nagłe przejście do nowej waluty, jednakże mimo że mają złota dalcko więcej od nas, mimo, że sam prezes Banku Rzeszy taksował ilość dewiz, będącą do dyspozycji w kraju na dwa miljardy marek złotych, jednak nie zaryzykowały zaprowadzenia od razu definitywnej waluty złotej, lecz zadowoliły się tymczasową marką rentową. Z jakim skutkiem?

Wskutek braku należytych przygotowań stosunki zaogniły się jeszcze więcej.

Liczba bezrobotnych wzrasta

stale i przekroczyła już dwa miljony, rozruchy ciężkie wybuchają raz tu, raz tam.

Nie można powiedzieć, aby przykład takiego przejścia do nowej waluty wyglądał zachęcająco. Przy odpowiednim wysiłku walutę stabilizować można w każdem stadium, a przykład Czech, Belgji Francji, a nawet Austrji przemawia li tylko za rozpoczęciem od stabilizacji marki, podczas gdy Niemcy wtej chwili udowadniają, jak tego robić nie należy.

Michał Kwiatkowski.

Statut Polsk. Banku Emisyjnego.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 grudnia.

W dniu wczorajszym komitet redakcyjny Rady Ministrów przyjął przedłożony projekt Statutu Banku Emisyjnego.

Oficjalna nazwa instytucji brzmi: **Bank Polski.** Władze instytucji stanowią: Rada Banku, Ogólne Zebranie, Dyrekcja.

Rada Banku składa się z Prezesa i Wiceprezesa, mianowanych na wniosek Rządu przez Prezydenta Rzeczypospolitej i z 9 członków wybieranych przez ogólne zebranie. Prezes jest mianowany **na 6 lat,** wiceprezes na **3 lata.**

Skład dyrekcji wybiera Rada Banku a zatwierdza minister skarbu,

W skład władz Banku wchodzi komisarz rządowy, który czuwać bedzie, aby działalność Banku była zgodna z obowiązującymi ustawami.. Komisarz rządowy ma prawo powstrzymywania uchwał Rady, dyrekcji i ogólnego zebrania.

W razie sporów rozstrzygać będzie Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Cały obieg banknotów banku zabezpieczony musi być **zapasem walut obcych i złota do wysokości 30 proc., pozatem** musi być pokryty innymi walorami.

Kapitał zakładowy wynosić ma **100 milj. złotych, podzielonych na 400 000 akcji po 250 złotych każda.**

Wzrost zapasu walut obcych.

Według stanu rachunków PKKP. w dniu 31 listopada rb. zapas walut zagranicznych wynosił: w skarbie państwa wg. parytetu **2 307 235.36** marek złotych, rachunki zagraniczne „nostro": **36,093,862,06** marek złotych wg. parytetu. Razem **38,401 097,42 mk. złotych**

Miesiąc temu na 31 października zapas walut wynosił: w skarbie państwa: **2,558 308,82,** rachunki zagr. „nostro": **26,845,997,89. Razem 29,404,306,71.**

Wzrost zatem zapasu walut w ciągu miesiąca **ubiegłego** wyniósł **8,996,790,71** marek złotych, czyli około 30 proc.

Jest to powiększenie bardzo znaczne w porównaniu z okresem poprzednich 4 miesięcy, gdy zapas walut ogółem powiększył się zaledwie o cztery miljony mk. złotych wg. parytetu tj. z 25,4 milj. mk. zł. wzrósł do **29,4 milj.**

Kącik humorystyczny.

Hołd dla Kopernika.

W jednym z miast na Pomorzu postanowiono w swoim czasie uczcić jakimś uroczystym obchodem rocznicę Kopernika. Ale Rada Miejska musiała na to uchwalić kredyty. Przewodniczący Rady zabrał więc głos, na posiedzeniu i zobrazował genialność twórcy dzieła „O obrotach ciał niebieskich'. Gdy skończył, jeden z radców odzywa się:

— Trzeba uchwalić kredyty. Nie można odmawiać kredytów na uczczenie pamięci człowieka który tak się przyczynił do **powiększenia obrotów w kraju..** **(„Szopka").**

Kącik dla pań.

Nie używać żadnych kosmetyków.

Pewna firma nowojorska, wyrabiająca kosmetyki, ogłosiła konkurs piękności.

Z pośród osiemdziesięciu ośmiu piękności, które współzawodniczyły o nagrodę, nowoczesny Parys, znany artysta filmowy, Valentino, uznał za najpiękniejszą pannę Norę Niblock z Toronto w Kanadzie, brunetkę o rysach niezmiernie regularnych, oczach czarnych, włosach kasztanowatych i cerze bez skazy.

Gdy wszakże badano nagrodzoną, czemu zawdzięcza cerę tak piękną, to odparła bez wahania, że temu właśnie, iż nigdy nie używa żadnych kosmetyków i innych środków t. zw. upiększających.

Zwycięstwo więc odniosła natura, nie mniej **oblicze** panny Nory ma zdobić pudełka z kosmetykami **pomysłowej** firmy.

Z ruchu wydawniczego.

(—) **Przewodnik po G. Śląsku.** (Dr. Mieczysław **Orłowicz,** ilustrowany Przewodnik po województwie Śląskiem, 16.0, 192 str., 133 ilustracje, plany Katowic i Królewskiej Huty, mapka województwa, Lwów—Warszawa 1924 Książnica Polska T. N. S. W.). Województwo Śląskie należy do tych, które mają najlepsze warunki dla turystyki i bardzo dużo wszelkiego rodzaju godnych widzenia osobliwości. — **W południowej części posiada** piękne i często zwiedzane pasma Beskidów z Baranią Górą i źródłami Wisły, kilka letnisk, jak Wisła i Brenna, Jaworze, Bystra itd. w części środkowej Zagłębia węglowego jedyny w swoim rodzaju kraj w Polsce z mnóstwem kopalń, hut i fabryk, na północy oraz w powiecie pszczyńskim ogromne lasy, w miastach wiele zabytków historycznych i artystycznych, po wsiach wiele przepięknych staropolskich kościołów drewnianych z XVI i XVII w., dwa zakłady kąpielowe Jastrząb i Goczałkowice, kilkanaście pałaców magnackich i parków, sporo osobliwości przyrody. Warunki zwiedzenia sa znakomite, sieć kolei i gościńców gęsta, w miasteczkach przyzwoite hotele i restauracje, we wsiach wygodne oberże. Wydany świeżo przewodnik wzmoże zapewne w najbliższej przyszłości ruch turystyczny Polski w województwie Śląskiem, który dotychczas z braku przewodnika, rozwijać się nie mógł.

(—) **Nowa książka St. Żeromskiego.** Zjawiła się na półkach księgarskich nowa książka Stefana **Żeromskiego.** Jest to hymn na cześć polskiego morza wybrzeża polskiego i półwyspu Helu. Przepiękna spiżowa proza Żeromskiego znalazła tym razem godną siebie oprawę w starannem wydawnictwie. Papier, czcionki, skromna ale wykwintna okładka zwracają uwagę starannym doborem. Książka ozdobiona doskonała fotografją Stefana Żeromskiego jest sensacją literacką dnia, jak każda nowa książka autora „Popiołów",

Nowości wydawnicze.

S. Margens. „Irena". Powieść z czasów Domicjana. Z ilustracjami M. Artwińskiej i T. Wolniewicza, 2 tomy. Wydanie piąte. Tom I. stron 280, tom II — 276.C. z. brosz, 4.— kart. 5.— Powieść ta z epoki prześladowania Chrześcijan, ukazuje się już w piątem wydaniu, co najlepiej świadczy o jej poczytności.

S. Górka. „Sztuka zdobycia majątku". Życiorysy, osobiste wyznania, rady i wskazówki miljarderów, którzy z niedostatku wyszli i własnemi siłami osiągnęli swe bogactwa. Wydanie II. Str. 319 C. zas. 3.—

R. Wilkanowicz -L. Prauziński. „Jak dzieci wypędziły Niemców z Poznania?" Rysunki Leona Prauzińskiego, wiersze Romana Wilkanowicza, str. 15. Cena zas. —. 35.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Damazego pap. Wschód słońca 8.2 zachód 3.44. Wschód księżyca 10.41 zachód 9.7.

O budowę floty powietrznej Polski.

Na ostatniem posiedzeniu poznańskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa wypowiedziano sie za stworzeniem szkoły pilotów cywilnych, i aby dać inicjatywę do budowania fabryki samolotów w województwie poznańskiem.

Projekt podatku dochodowego.

Płacić go będziemy przy każdej wypłacie wynagrodzeń. — Ewentualny mnożnik poniższej tabeli przy wzroście drożyzny.

Grudziądz, 30 listopada.

Według opracowanego przez Min. Skarbu projektu w sprawie podatku dochodowego wynika, że **podatek pobierany będzie**

drogą potrąceń

przy **każdej wypłacie wynagrodzeń** według poniżej podanej skali podstawowej: I tak od wynagrodzeń w stosunku rocznym:

Od 7,200,000 do 9,600,000 mk. potrącać się będzie **0.3%**.

Od 9,600,000 do 12,000,000 mk. — **0,4%**.
Od 12,000.000 do 15,600,000 mk. — **0,5%**.
Od 15.600,000 do 19,200,008 mk, — **0,7%**.
Od 19,200,000 do 22,800,000 mk. — **0,9%**.
Od 22.800.000 do 26,400,000 mk. — **1 1%**.
Od 26,400 000 do 30.000.000 mk. — **1 4%**.
Od 30,000,000 do 34.000.000 mk. — **1,7%**.
Od 34,000.000 do 38.000.000 mk. — **2,%**.
Od 38,000,000 do 42.000,000 mk. — **2 5%**.
Od 42 000,000 do 46,000,000 mk. — **3,%**.
Od 46.000,000 do 50,000,000 mk. — **3 5%**.
Od 50,000.000 do 52.000 000 mk. — **4 5%**.
Od 52,000 000 do 55,000.000 mk. — **5,5%**.
Od 55,000,000 do 58.000,000 mk. — **7%**.
Od 58 000.000 do 62,000.000 mk. — **8 5%**.
Od 62,000.000 do 66 000.000 mk. — **10%**.
Od 6 .000.000 do 70.000 000 mk. — **11 5%**.
Od 70.000,000 do 75.000,000 mk. — **13%**.
Od 75,000,000 do 80,000,000 mk. — **13 6%**.
Od 80.000,000 do 85.000,000 mk. — **14 3%**.
Od 85.000,000 do 90,000,000 mk. — **15%**.
Od 90,000,000 do 95.000,000 mk. — **15,7%**.
Od 95,000,000 do 100,000,000 mk. — **16 5%**
Od 100,000,000 do 105,000,000 mk. — **17 3%**.
Od 105.000,000 do 110,000,000 mk. — **18,1%**.
Od 110.000,000 do 115.000,000 mk. — **18 8%**.
Od 115,000.000 do 120,000,000 mk. — **19,5%**.

W dalszym ciągu podwyższają się procenty od **każdych 60 000,000** ponad sumę 120,000,000 do sumy 360,000.000 włącznie **po jednym procencie.**

Od 450,000,000 procent ten wyniesie **23%**, do 720,000.000 — **24 5%**, do 900,000,000 — do 1,200,000,000 — **27%**, ponad tę ostatnia sumę **28,5%**.

W celu

ustalenia stopy procentowej

przy wypłacie jednorazowych wynagrodzeń dolicza się je do sumy ostatniego periodycznego wynagrodzenia, obliczonej w stosunku rocznym.

Niewątpliwie z wzrostem drożyzny, a więc i zarobków Min. Skarbu ustalać będzie na podstawie wskaźnika Komisji Statystycznej cyfrę, przez którą mnożone będą powyższe płace podatkowe.

Uczczenie poległych studentów.

Onegdaj odbyło się plenarne zebranie komitetu uczczenia pamięci poległych studentów uniwersytetu warszawskiego. Tablica ku czci poległych, zawierająca 108 nazwisk bohaterskich akademików zostanie umontowana dnia 1 stycznia 1924 r. Tablica będzie z białego marmuru kararyjskiego. Napis na tablicy wykonany będzie złoconemi literami. Komitet uchwalił zwrócić się z prośbą do władz akademickich, by uroczystości żałobne związane z odsłonięciem tablicy odbyły się w rocznicę powstania styczniowego.

—** **Teatr Miejski.** Z kancelarji teatralnej komunikują nam. Dziś, w poniedziałek wieczór o godz. 6 przedstawienie wojskowe. Odegraną zostanie piękna sielankowa komedja z wielkiej wojny pt. „Piosnki ułańskie". Ceny od 30—100 tysięcy mk.

We wtorek powraca na afisz świetny utwór G. Zapolskiej „Żabusia". Ceny zwykłe.

W środę wieczór o godz.. 8 po raz ostatni wspaniały wodewil „Trójka hultajska" z pp. Jóźwickim, Burskim i Szczerbowskim w rolach głównych. Ceny miejsc do połowy zniżone.

W przygotowaniu „Tarpnowskie zuchy" arcywesoły wodewil ze śpiewami i tańcami Stefana Turskiego. W sztuce tej — która obeszła wszystkie sceny polskie — aktualizowana na stosunki tutejsze — bierze udział cały personel artystyczny teatru. Doskonała fabuła oraz scharakteryzowanie typów grudziądzkich niemało się przyczyni do uświetnienia sztuki. Kuplety zaś na czasie oraz przeniesienie szopki na scenę będą symbolem niedalekiej gwiazdki. Reżyserja spoczywa w rękach p. dyr. Lange'go. W sztuce tej wystąpi specjalnie zaangażowany balet. Orkiestra pełna Urzędników Izby Skarbowej i Komunalnych. Dekoracje pendzla p. Bożuchowskiego. Sprzedaż biletów już rozpoczęta.

—** **Komitet odbudowy Teatru Miejskiego** donosi nam iż zwykłe posiedzenia Wydziału Wykonawczego odbywać się będą nie jak dotąd w piątki lecz teraz co tydzień we wtorki o godz. 20 w Ratuszu I w gabinecie p. prezydenta miasta. Na posiedzenia te zaprasza Prezydjum członków Wydziału Wykonawczego i jako gości członków Komisji Teatralnej. W razie niemożności przybycia uprasza się o poprzednie zawiadomienie. Osobnych zaproszeń sie nie wysyła.

Sekretarjat Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego mieści się teraz w Ratuszu I wejście od podwórza i otwarty jest dla publiczności codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11—12. Sekretarjat udziela informacji i przyjmuje składki na odbudowę Teatru jak i wpisy na marmurowe cegiełki.

—** **Najbliższe jarmarki na Pomorzu.** Dnia 11 grudnia Sadlinek, powiat Brodnica, konie, bydło i kramny, Łękosz, pow. Lubawa: bydło i kramny, Lipusz, pow. Kościerzyna: konie, bydło i kramny. 12 grudnia: Działdowo: bydło, Kartuzy: świnie, Stara Kiszewa, pow. Kościerzyna: świnie.

—** **W sprawie ochrony zwierzyny.** Zima nadeszła a wobec tego znów głód i niedola zagraża naszej, tak bardzo wyniszczonej zwierzynie. Zeszłoroczne długotrwałe, wprost niebywałe zimne opady, oprócz tego najróżniejsze zarazy tak ciężko dały się we znaki zwierzynie, że, śmiało powiedzieć można, niektóre rodzaje niebawem przejda do historji. Wobec tego oddział poznański „Polsk. Związku Myśliwych" wzywa wszystkich przyjaciół świata zwierzęcego i myśliwych: „Pamiętajcie o zwierzynie".

—** **Wojskowym nie wolno brać udziału w zebraniach politycznych.** Jak się dowiadujemy, władze wojskowe zwróciły się do wojewodów z prośba o wydanie zarządzeń podległym organom policyjnym, ażeby w wypadkach ujawniania na zebraniach politycznych osób wojskowych natychmiast zawiadomiono o tem najbliższy posterunek żandarmerji ewtl. wojskowe organy inspekcyjne, lub też aby żądali wylegitymowania, gdyby wojskowych władz na miejscu nie było.

—** **Zniesienie urlopów studjowych dla szeregowych.** Według tymczasowych przepisów o urlopach dla szeregowych kontyngensu pokojowego siły zbrojnej zniesione zostały wszystkie dotychczasowe rozkazy M. S. Wojsk. w tej sprawie. Dotyczy to również udzielania szeregowym urlopów specjalnych w celu składania egzaminów, które moga odbywać się jedynie podczas urlopu wypoczynkowego.

Z Pomorza.

—** **TORUN. (Wydalenie poza peryferje fortecy).** W tych dniach władze toruńskie wydaliły kilku Niemców optantów poza teren forteczny. Kilku otrzymało rozkaz opuszczenia miasta w okresie 24 godzin.

—** **OPALENIE. (Zebranie osadników).** Przy końcu ub. miesiąca odbyło się w Opaleniu nadzw. zebranie Zw. Zaw. Osadników Rolnych, na którem sekretarz gen. p. Kunz z Grudziądza omówił położenie osadników i zdał relację z konferencji w sprawie drzewa opałowego. Zebrani uchwalili dwie rezolucje przeciwko zamachowi rzadu na dobra kościelne.

(Z ruchu sokolego). W tym samym dniu odbył się w Opaleniu wiec sokoli na którym po zagajeniu przez prezesa druha Nowaka i odśpiewaniu marszu Sokołów, odpowiedni referat wygłosił p. St. Kunz z Grudziądza. Naczelnikiem gniazda wybrano druha Mrozka. Wiec ten stoi w związku z lustracją gniazd Okręgu III. na czele którego stoi zasłużony działacz sokoli drh Wł. Samoliński.

—** **KARTUZY. (Polowanie).** W ub. tygodniu odbyło się u dzierżawcy domeny państwowej w Sikorzynie polowanie z udziałem 23 myśliwych. Królem polowania został p. Szukalski z Zielenina, który ubił 8 zajęcy i 1 lisa. Ogółem ubito 29 zajęcy i 3 lisy.

Z całej Polski.

—** **CZĘSTOCHOWA. (Proces komunistów).** W ubiegłym tygodniu toczył sie przez kilka dni z rzędu w Sadzie Okręgowym w Częstochowie proces przeciwko szeregowi członków partji komunistycznej o działalność przeciwpaństwową. W wyniku rozprawy zostali skazani: Chaim Lewensztajn na 15 miesięcy więzienia, Kopel Konarski taksamo, Jakób Goldberg taksamo, Antoni Tuchowski i Stanisław Strzelecki każdy na rok więzienia, reszta zaś została uwolniona dla braku dowodów

—** **WARSZAWA.. (Proces o zabójstwo żony).** Onegdaj rozpoczął się przed sądem okręgowym w Warszawie proces przeciw Piotrowi Rokossowskiemu, oskarżonemu o pozbawienie życia żony swej Heleny strzałami rewolweru.

—** **KRAKÓW. (Przepełnienie więzień.** W związku z aresztowaniami osobników, biorących udział w wypadkach 6 listopada — więzienia krakowskie są przepełnione. W celi, która najwyżej pomieścić może 15 więźniów, obecnie znajduje się 30 osób uwięzionych. Więzienie św. Michała obliczone jest na pomieszczenie 320 osób. Mimo to, wbrew najprymitywniejszym wymogom hygieny stan więźniów św. Michała wykazuje obecnie aż 850 osób. O odpowiedniem rozmieszczeniu więźniów ze względu na wiek i jakość przestępstw niema mowy. Natomiast więźniowie komuniści mają łatwą sposobność agitacji, uprawianej w samych murach więziennych.

Z całego świata.

—** **Malarja na Kaukazie.** Jak komunikuje prasa sowiecka, epidemja malarji na Kaukazie przybiera zatrważające rozmiary. W Gruzji, szczególnie w miejscowościach nizinnych, są powiaty, gdzie zachorowało 100 procent ludności. Również i w Armenji szerzy się podobna klęska. Naogół w trzech republikach zakaukaskich liczba chorych na malarję przewyższa miljon osób.

× **Opinja dentysty o Niemczech.** Dr. Herman Kreit, który był przez długie lata dentystą w Berlinie, osiedlił się obecnie w Ameryce. Wyraził opinję, że Niemcy są krajem beznadziejnie zgubionym.

Zapytywano go, skąd taki skrajny pesymizm, a wtedy on wyjaśnił:

— Niemcy są skazani na śmierć, ponieważ nie mają pieniędzy na dentystów. Gdy ich boli ząb, muszą go wyrwać. To jest straszne dla przyszłości rasy. Złe zęby są przyczyną popsutych żołądków, popsute żołądki wywołują złe charaktery, złe charaktery pobudzają do złych postanowień, a te powodują niechęć do pracy. Otóż naród, który źle pracuje, nie może utrzymać swego stanowiska w świecie.

Trzeba przyznać, że rozmowy dr. Kreita nie są pozbawione logiki.

× **Kłopot mówczyni.** Członkini angielskiej izby gmin lady Astor, miała w tych dniach wygłosić w Plymouth mowę wyborczą.

Gdy jednak przybyła do sali, w której miała przemawiać, to zastała ją tak zatłoczoną że o przedostaniu się do estrady przez tłum tak zwarty, nie mogło być mowy.

Lady Astor wszakże nie straciła przytomności umysłu. Kazała przynieść drabinę, wspięła sie po niej do okna nad estradą i stamtąd zeszła ku ogólnej wesołości zebranych, wprost na estrade sali.

W sprawie wykładnika II. raty podatków gruntowych.

Z dyr. Komisji pom. Zjed. prod. rolnych otrzymujemy poniższy komunikat.

Ustawą 31 października 1923 r. został wykładnik dla drugiej raty podatków gruntowych i budynkowych oraz oddzielnych dodatków (a wiec podatków komunalnych opartych na powyższych podatkach) podniesiony do 15 — dla tych płatników, którzy płaca podatek gruntowy, względnie budynkowy niżej miljona za cały rok (do czego nie wlicza sie progresji), a do 20 — dla płatników, którzy płacą powyżej miljona.

Podatki te mają być zapłacone do dnia 17 grudnia, gdyż potem za każdy dzień zwłoki liczyć się będzie 5 procent.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odowiedzialny Ludwik Łydko.

Pierwszorzędne

wódki • likiery i rosolisy

z Fabryki **Alfreda hr. Potock'ego w Łańcucie**

po cenach konkurencyjnych dostarcza hurtownie

Reprezentacja na Pomorze, północną część Poznańskiego i Kujawy

firma

Hellebrand i Degórski

Telefon 144 — **Toruń,** Mostowa 17 — Telefon 144

7390

WYWOŁANIE!

L. E. Hanczewski, kupiec w Grudziądzu postawił wniosek o ubezwłasnowolnienie wywołania zaginionego listu hipotecznego na wierzytelność z tytułu reszty ceny kupna w wysokości dwudziestupięciutysięcy marek, wraz z odsetkami po 5 od sta od dnia 1 kwietni 1918 r. zapisanego w księdze gruntowej Grudziądz 1521, w oddziale III. pod nr 12 dla właściciela kawiarni Ottona Lottiga z Grudziądza.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się do zgłoszenia swych praw z przedłożeniem dokumentu najpóźniej w terminie dnia 14 stycznia 1924 roku w tutejszym Sądzie o godzinie 10-tej pokój 2. W razie niezgłoszenia nastąpi unieważnienie dokumentu. [7395

Grudziądz, dnia 17 listopada 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Płacimy
najwyższe ceny za

BRYLANTY

platynę, łom złota i srebra, zegarki, łańcuszki, pierścionki, sztyfciki do palenia

Stare szczęki mają bardzo wysoką wartość. Zęby pojedyncze z długim sztyfcikiem platynowym po 1.000.000 marek.

JACOBSON & PAPIER

Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 23, II.

Hurtownie! — Detalicznie!

Porter

piwo grodziskie prawdziwe, dobrze odleżałe,
piwo eksportowe jasne i ciemne

z browaru Kuntersztyn i W Sommer i S-ka w Grudziądzu, poleca we własnych dzbankach oryginalnych i syfonach 7367

Carl Gerike właściciel O. Smigowski

Groblowa 44. — Telefon 31.

Zamienimy kompletną 27 metrów długą

transmisję

z 25 tarczami, od 34 centymtr. do 1 metra średnicy (z tych jest 7 tarczy z potrójną zamianą), i inne przynależności

na 2 motory elektryczne

5—6 P. S. 220 wolt, za ewtl. odpowiednią dopłatą

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

Klinika lalek.

7377

Wielki wybór części rezerwowych dla lalek, peruczek, laleczek na ogrzewacze, siatek na włosy oraz **warkoczy.**

Fabrykacja wyrobów z włosów. — Klinika lalek.

Bytomski, Bydgoszcz, Dworcowa 15a

Kupuję stale wyczesane włosy kobiece.

Gustav Weese
Toruń

Najstarsza i największa fabryka pierników w Polsce
założona w roku 1763

Wyroby jak najprzedniejszego smaku: **CZEKOLADA**
pierniki miodowe ★ sucharki
keksy ★ pieczywo deserowe
★ ★ ★ makaroniki ★ ★ ★

LUCJAN STETKIEWICZ

FABRYKA POŃCZOCH

GRUDZIĄDZ, Groblowa (Plac kąpielowy)

podaje do wiadomości, że ma na składzie

pończochy florowe, jedwabne, wełniane w różnych gatunkach.

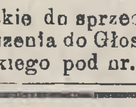
Sprzedaż w fabryce na miejscu Groblowa Pl. Kąpielowy w Grudziądzu.

Skład detaliczny nikomu w Grudziądzu powierzony nie jest.

Sprzedaże

Małe GOSPODARSTWO

wiejskie do sprzedania. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8556.



Na gwiazdkę!!

Tanie i dobre MANDOLINY

w cenie 12½, 14-15½ i 18 milionów i gitary nadeszły Ceny stałe do środy 12/12.br. Proszę się z kupnem pospieszyć.

Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19

Polecam różne podarki gwiazdkowe. 7580

2 dobrze umebl. pokoje od 15. bm. do wynajęcia Wybickiego 47, I l.

DRZEWO OPAŁOWE!

Pieńki zdrowe, suche i smolne, całe łupane, lub drobno rąbane 7392 poleca wagonowo **Jankowski,** skład drzewa **Tuchola. Pomorze Szosa Świecka. Telefon 56.**

POKÓJ JADALNY

(dębowy, stół do kanapy, 4 krzesła trzcinowe, żelazne łóżko dziecięce do sprzedania **Najdrowski** Chełmińska 1. 7394

Do sprzedania:

czarny kostjum angielski, **Cutaway mundur wojskowy** na średnią figurę, **krajobraz** duży w czarnej oprawie, **stół,** wszystko dobrze utrzymane. Wiadomość ul. Groblowa 20, part. lewo.

Kupna

Poszukuję celem kupna dobrze utrzymanej

młocarni parowej 7385

Kłosowski, browar Nowemiasto, Pomorze.

Poszukuję kupna **fortepianu lub harmonium** w dobrym stanie [8587 **Prosotowicz,** ul. 3 Maja nr. 36.

Posady

Książkowy

obeznany z buchalterją **poszukuje posady.** Łask. zgłosz. do Głosu Pomorsk pod nr. 8573.

Ogrodnik

żonaty, lat 39, obeznany w swym zawodzie, **poszukuje posady** od 1. 4 1924 lub prędzej. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 8587a

Kto poszukuje ubocznego lub stałego **ZAJĘCIA** niechaj pisze pod: **Toruń,** Skrzynka Pocztowa nr. 4. Na odpowiedź można dołączyć znaczek

Mieszkania

Pokój umeblowany

od zaraz lub później z całkowitem utrzymaniem dla solidnego pana do wynajęcia Ks. Budkiewicza 31, I pr.

Zguby

Zgubiono w piątek 7. bm. wieczorem od ul. Murowej, Groblową i Mickiewicza do Gazowni Miejskiej

granat. kamizelkę.

Uczciwy znalazca zechce oddać takową za wynagrodz. w restauracji „Dwór Artusa“ Mickiewicza 31.

Pies

(wilczej rasy) suka, wabiący się „Hecksa“, biała plamka na piersiach, nr. marki 954, **zaginął** w niedzielę około godz. 4-ej na ul. Chełmińskiej. Proszę oddać za zwrotem kosztów Chełmińska nr. 7, I prawo.

Wrazie przetrzymania nieprawnego właściciela ścigać będę sądownie. [8589

Różne

Miejscowe zastępstwo oddamy [7387 **dzielnej osobie** na specjalne nasze wyroby wózków dziecięc i uprasz. o szczegół. zgł. **Wielkopolska Fabryka Wózków Dziecinnych Bydgoszcz. ul. Sienkiewicza nr. 20a.**

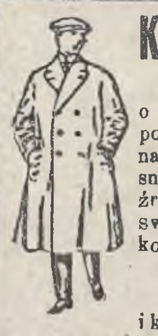
HOTEL DWORCOWY



wydaje we wtorek 11-go grudnia

kiszki z kapustą
nogi wieprzowe i flaki.

8558



Korzystajcie z wielkiej wyprzedaży!!

Wrazie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o 100% tańsze od cen rynkowych lub towar nie byłby odpowiedni, przyjm. takowy z powrotem lub zwracamy pieniądze natychmiast. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu towarów jest firma nasza: dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania i kostjumy damskie. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. „A“ 7.800.000.— mk.
„ „ 3 „ „ „B“ 12.000.000.— „
„ „ 3 „ „ „C“ 15.600.000.— „
„ „ 3 „ „ „D“ 21.000.000.— „
„ „ 3 „ „ „E“ 27.900.000.— „

Na żądanie klijenta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 5.500.000, 7.000.000 i 8.500.000.

Materjały na mundury wojskowe, kolory: granat, czarny i khaki po 3.500.000, 4.700.000, 5.500.000 i 7.500.000 mk. za metr.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston I. 3.500.000, II. 5.700.000, III. 7.500.000 i IV. 9.000.000 mk. za metr.

Kamgarny krajowe, bielskie i angielskie, bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach gat. „A“ 7.000.000, „B“ 8.200.000 i „C“ 9.500.000 mk. za mtr.

Welonry na palta jesienne i zimowe czysto wełniane z lewej strony krata pierwszorzędne gat. po 4.500.000, 6.000.000 i 8.500.000 mk. za metr.

Resztki na kupony spodniowe.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 3.000.000 i 6.000.000 mk.
Kamgarnowe po 7.000.000, 10.000.000 i 12.800.000 mk.
Struks specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy. Cena za 1 metr najwyższego gatunku mk. 16.000.000 i 20.000.000 mk.

GOTOWE UBIORY.

Ubrania gotowe z dobrego modnego materjału we wszystkich kolorach po 12.500.000, 16.000.000, 20.000.000 i 25.000.000 mk.
Spodnie gotowe 3.500.000, 6.000.000, 8.000.000 i 10.000.000 mk.
Spodnie do ubrań wizyt. czarne tło w białe paski po 5.000.000, 7.500.000 i 10.000.000 mk.
Spodnie Struksy do konnej jazdy po 12.000.000 wyższy gat. 17.500.000 i 21.500.000 mk.
Palta-jesionki fasony ostatniej mody, cena mk. 14.000.000, 18.000.000, 22.000.000 i 25.000.000 mk.
Kurtki na wacie pierwszej jakości po mk. 7.000.000 i 10.000.000 mk.
Suknie jedwabne trykotynowe z jedwabnej trykotyny po 7.500.000 i 9.000.000 mk.
Spódniczka szewiotowa cała plisowana po mk. 3.000.000 i 4.000.000 mk.
Materjał pluszowy w prążki, różne kolory po 2.800.000 i 3.000.000 za mtr.
Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po mk. 1.300.000, 1.500.000 i 2.500.000 mk. metr.
Materjał trykotyna we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię 6.200.000 i 6.800.000 mk.
Płótna na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki itp. 800.000, 950.000 i 1.000.000 mk. za metr.
Sztuczka 17 metrów po 13.500.000, 16.000.000, i 17.000.000 mk.
Zefiry na koszule po 800.000 950.000 i 1.000.000 mk. za metr.
Prześcieradła białe (rozm. 2 metr.) po 4.000.000 i 5.000.000 mk. za szt.
„Tyk“ na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane nieprzepuszczające pierzy po 900.000, 1.100.000 i 1.300.000 mk. za metr.
Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłok w kraty i kwiaty po 800.000, i 1.000.000 mk. za metr.
Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 800.000 i 1.000.000 mk. za metr.
podwójnej szerokości najlepszego gatunku po mk. 1.600.000 i 2.000.000 mk. za metr.
Flanele gładkie po 800.000 i 1.000.000 mk. metr.
„ francuskie w ładne desenie po 900.000, 1.000.000 i 1.200.000 mk. za metr.
Baje na kaftany i halki po 900.000 i 1.200.000 mk. za metr.
Obrusy białe w desenie, duże na 6 os. po 3.800.000, 4.000.000 i 4.200.000 mk.
Ręczniki wafflowe, trwałe w praniu po 500.000 i 600.000 mk.
„ gładkie po 1.100.000 i 1.250.000 mk.
Dymka biała na kalesony po 900.000 i 1.200.000 mk. za metr.
Surówka (metkal) biała i kremowa po 900.000 i 1.000.000 mk. za metr
Chusteczki do nosa białe i kolorowe po 3.000.000 i 4.000.000 mk. tuzin.
Chustki duże zimowe ciemne po 7.000.000, 9.000.000 i 12.000.000 mk.
„ puszyste, śliczne desenie w różnych kolorach po 10.000.000, 12.000.000, 16.000.000 i 20.000.000 mk.
Kołdry pluszowe, czysto wełniane desen. puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po 9.000.000 12.000.000 i 15.000.000 mk.
Takie same ciemne bez deseni ze szlakiem po 4.000.000, i 7.000.000
Kapy na łóżka pikowe kolorowe w ładne desenie po 3.800.000 4.000.000 mk.
Kołdry watowe kryte satyną, największy rozmiar po 12.000.000 i 17.000.000 mk.
Koszule męskie zefirowe, dzienne z mankiet. i kołnierzykami po 3.500.000, 4.000.000 i 5.000.000 mk.
Koszule gotowe nocne po 2.400.000 i 2.800.000 mk.
Kalesony męskie po 2.000.000, i 2.500.000 mk.
Reformy damskie, białe, czarne i kolorowe po 1.600.000 i 2.000.000 mk.
Spódniczki (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 2.000.000 i 2.400.000 mk.
Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 2.500.000 i 2.800.000 mk.
Koszulki i kalesony trykotowe system Jaegera po 5.200.000 i 5.600.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia bez zadatku za zaliczką pocztową (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej. (7360

Bez wszelkiego ryzyka!!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej)

Przyjeżdzających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen. Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem.

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska.